

# SŁOWO

Wilno. Środa 9 listopada 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefonj redakcji 245, administracji 228, drukarni 259

PRENUMERATA miesięczna z dostaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n. — 20 groszy. Opłata pocztowa dla obszaru rybnego. Redakcja rękopisów niezwrotnych nie zwraća.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednospaltowy na stronie Kronika reklamowa lub mała 40 gr. W n. ch. świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDZIAŁY:

- BARANOWIEZE — ul. Skosowa 172
- BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
- DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
- DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
- GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 20
- BRODNOJ — Plac Batorego 8
- KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
- SIDA — ul. Majora Mackiewicza 68

- NIESWIEŻ — ul. Ratusowa 1
- NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
- NOWOSWIEŻYANY — ul. Wileńska 28
- POSTAWY — Rynek 19
- STOLPCZ — ul. Piłsudskiego
- ST. ŚWIEŻYANY — ul. Rynek 9
- SWIR — ul. 3-go Maja 5
- WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

### Międzynarodowe zjazdy.

Istnieją, jak wiadomo, dwie Międzynarodówki robotnicze: socjalistyczna i komunistyczna. P. Witke próbował za s. p. Siambulskim zorganizować Międzynarodówkę chłopską, ale to się nie udało. Od dwu lat mamy natomiast Międzynarodówkę wolnościową.

Międzynarodówka wolnościowa odbyła właśnie swój kongres w Paryżu. Jej właściwy tytuł brzmi: Międzynarodowe Porozumienie Stronniców Radykalnych i Demokratycznych (Entente Internationale des Partis Radicaux et Democratiques) Inicjatywa Porozumienia wyszła z Francji, a mianowicie z Iona Fautjll Radykalno Socjalnej, politycznej i widowej organizacji francuskiego wolnomularstwa. Kiedy Kertel Lewicy wygrał wybory z maja r. 1924, postanowił nadać nowy ton polityce europejskiej. Założenie rodzaju Międzynarodówki miało być do tego jednym z narzędzi.

Pierwszy zjazd „Porozumienia” odbył się w Boulogne, w październiku 1925 roku, jednocześnie z kongresem francuskiej radykałów. Drugi odbył się w Karlsruhe, w styczniu r. b., a trzeci — w Paryżu, dnia 1 i 2-go b. m. W zjazdach tych biorą udział stronniczy radykalni, liberalni lub demokratyczni Francji, W. Brytanji, Belgii, Holandji, Niemiec, Szwecji, Norwegii, Danji, Finlandji, Czechosłowacji, Bułgarii, Grecji i Turcji. Wszystkie są wolnościowe i religijne, za wyjątkiem liberalów angielskich, którzy zastrzegli sobie, że będą uczestniczyć w pracach „Porozumienia” jeśli kwestje religijne dotyczące nie będą wogóle poruszane. Jak wiadomo, w Anglii nawet socjaliści z religią nie walczą.

Bierze również w zjazdach „Porozumienia” udział Polska. W tym roku pos. Jan Dąbski reprezentował Związek Chłopski, pos. Marjan Kościelkowski — Partję Pracy, a p. Bolesław Motz (znany lekarz paryski) — Wyzwolenie. Wiele pracy na zjazdach nie ma. Wysłuchano parę mów, uchwalono parę rezolucji na temat walki z protekcyjnym gospodarką i wybrano zarząd na rok przyszły. Na jego czele stoi p. Ivar Berendsen (Danja), prezes; wice-prezami zostali pp. Heile (Nemcy), sir Charles Hobhouse (W. Brytania), Dąbski (Polska), Ketelaar (Holandia), Bergmann (Szwecja) i Aia è Berthod (Francja); sekretarzami generalnymi są: pos. Emil Borel i p. Edward Pfeiffer, obaj Francuzi, a biurowym sekretarjat mieści się w Paryżu. Przyszły zjazd odbędzie się w Londynie, w lipcu 1928 roku.

Idea Związku stronniców katolickich, względnie chrześcijańsko-demokratycznych zrodziła się zaraz po wojnie. Jej najgorętszym strażnikiem był ks. Don Luigi Sturzo, przywódca włoskich „popolari”. Nie zrealizował jej atoli kiedy był silnym, a fałszyci, obejmując rzady we Włoszech pięć lat temu, rozbili stronniczo „popolari”. Dziś don Sturzo przebywa w Londynie, na emigracji przymusowej. Jego myśl podjęli przeciwnicy ludowi demokracji francuscy (Parti Democratique Populaire) i zorganizowali w Paryżu t. zw. Międzynarodowy Sekretariat Stronniców Demokratycznych o inspiracji chrześcijańskiej (Secretariat International des Partis Democratiques d'Inspiration Chretienne). Kierują nim pp. Raymond Laurent, sekretarz generalny partji francuskiej, oraz p. L. A. Pages, redaktor dziennika Ouest Eclair (Rennes). Sekretariat ten zwołał już trzy międzynarodowe konferencje wzajemnej informacji: pierwsza odbyła się w Paryżu (1925), druga — w Brukseli (1926), a trzecia w Kolonii (9—11 lipca 1927). Biorą w nich udział stale stronniczy chrześcijańsko-demokratyczny Francji, Niemiec, Austrii, Belgii, Holandji, Włoch, Czechosłowacji, Litwy i Polski. Na ostatnią konferencje delegacji polskiej nie przybyli; w dwu poprzednich uczestniczyli ks. poseł wóycicki, członek Stronnicstwa Ch. D. i profesor uniwersytetu lubelskiego.

Zjazdy stronniców chrześcijańskich nie są kongresami: żadne uchwały na nich nie zapadają i to jest bardzo rozsądne, bo rezolucje tego rodzaju kongresów pozostają zwykle martwą literą. Natomiast całe trzy dni trwania konferencji wypełniają referaty informacyjne i dyskusje nad nimi, z których uczestnicy ogromnie korzystają, bo w ciągu paru godzin rozmowy z przedstawicielami różnych państw narodów, ale jednej religij więcej się można dowiedzieć, niż w ciągu kilku dni lektury. Poza tym uczestnicy wynoszą ze zjazdów pewne wskazówki natury praktycznej, zacierpienie z doświadczenia innych.

Nie ulega wątpliwości, że interes nasz narodowy wymaga, aby w każdym ruchu międzynarodowym, w

### O traktacie polsko-łotewskim.

GDANSK, 8 XI PAT. Dzisiejsza «Ballische Presse» ogłasza wywiad swego korespondenta ryskiego z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem. W związku z ratyfikacją łotewsko-rosyjskiego traktatu handlowego minister Zeelens z całym naciskiem podkreślił, że wbrew odmiennym twierdzeniom łotewsko-rosyjski traktat handlowy nie oznacza w żadnej mierze nowej orientacji politycznej na Łotwie. Zawarty obecnie traktat reguluje tylko gospodarczy stosunek do Rosji Sowieckiej, nie wpływając bynajmniej na zasadnicze wytyczne łotewskiej polityki zagranicznej.

Co się tyczy stosunków z Polską, to minister Zeelens zaznaczył, iż stosunki te mają stały, przyjacielski charakter i pod względem gospodarczym będą w dalszym ciągu rozbudowywane. W rokowaniach o traktat handlowy polsko-łotewski osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach z wyjątkiem cłowego. Minister ma jednak nadzieję, że i w tym punkcie dojdzie do porozumienia. Wreszcie minister zaznaczył, że o komunistycznym niebezpieczeństwie na Łotwie nie ma mowy.

### Następca min. Ackela poseł Hellas

TALLIN, 6 X, PAT. Prezydent republiki zaproponował przyjęcie tekstu spraw zagranicznych posłowi estońskiemu w Heisingforsie Hellasowi. Hellas zaofiarował mu tękę przyjął. Nomacja nastąpi w najbliższych dniach na zasadzie odpowiedniej uchwały parlamentu.

### Francusko-jugosłowiański traktat przyjaźni.

BIAŁOGÓRÓD, 8 IX. PAT. Poseł jugosłowiański w Rzymie otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienia rządu włoskiego o podpisaniu traktatu przyjaźni oraz konwencji arbitrażowej pomiędzy Francją a Jugosławią. Według krążących pogłosek gabinetu londyńskiego i paryskiego stara się doprowadzić do podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem, a Białogórodem.

BIAŁOGÓRÓD, 8 XI. PAT. Wiadomość o mającym nastąpić podpisaniu francusko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni wywołała w tutejszych kręgach politycznych wielkie zadowolenie. W związku z tem minister spraw zagranicznych Marinkowicz przyjął dziś wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw w Białogórodzie. Szczególnie dłuższą konferencję odbył on z posłem włoskim Bodrero, który dziś udaje się do Rzymu. Minister Marinkowicz wyjeżdża jutro w południe do Paryża. Podpisanie traktatu ma nastąpić w nadchodzący piątek. Dnia 13 bm. minister powróci do Białogórodu.

### Porządek sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 8. XI. PAT. Porządek grudniowej sesji Rady Ligi Narodów zawiera między innymi petycję litewską z powołaniem się na art. 11-sty paktu Ligi Narodów, oraz dwie sprawy gdańskie, mianowicie kwestję Westerplatte i sprawę portu dąbrowskiego. Poza tem oczekiwane są interesujące debaty w kwestji optantów węgierskich i zatargu niemiecko-greckiego w sprawie krątownika „Salamis”. Ostatnia ta kwestja posiada pierwszorzędne znaczenie prawnopolityczne, pociąga ona bowiem za sobą konieczność interpretacji artykułów traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec.

### Odpowiedź niemiecka — niewystarczająca.

BERLIN, 8 XI PAT. «Sozialistischer Presse-Dienst» donosi ze źródeł poinformowanych, że agent reparacyjny Parker Gilbert uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memoriał za zupełnie nie wystarczającą. Zarządza Parker Gilberta co do obecnego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w Niemczech utrzymał w dalszym ciągu swe znaczenie. Mimo to Parker Gilbert nie zamierza nadal kontynuować wymiany not z rządem niemieckim i chce opuścić swą o odpowiedź rządu na memoriał zakomunikować poufale w najbliższym czasie ministrowi finansów.

### Bawaria przeciw unifikacji.

BERLIN, 8 XI. PAT. Bawarska partja ludowa wystąpiła z niesłychanie ostrym atakiem przeciwko pruskiemu ministrowi oświaty Beckerowi za jego niedzielną mowę o unifikacji Niemiec. Partja ta stwierdza, że Bawaria nigdy nie zgodzi się na tego rodzaju unijnistyczne tendencje, które jej zdaniem mogą zagrażać poprostu istnieniu Rzeczy Niemieckiej.

### Statek turecki ostrzelany przez Litwinów.

Donosiliśmy we wczorajszym numerze o spotkaniu wojennego statku litewskiego z przemytnikami — obecnie donoszą nam z Gdańska:

Wczoraj do portu gdańskiego przybył statek turecki «Hassan Bir». Statek ten przemycał alkohol na wybrzeża państw bałtyckich. Onegdaj spotkał go wojenny statek litewski «Prezydent Smetona». Wywiązała się strzelanina. Wojenny statek litewski zwyciężył i zabrał statek przemytników do niewoli. Na pokład statku przeszła załoga litewska, składająca się z oficera i kilku żołnierzy, poczem «Hassan Bir» wraz z całą załogą przemytników i załogą litewską została przywiązana linami do statku wojennego i w ten sposób pośluzowano do portu krajpedkiego, Motor «Hassan Bir» nie działał, został jednak w drodze naprawiony. Zerwała się burza; liny łączące oba statki uległy przerwaniu. Statek przemytniczy rzucony został na mieliznę, tuż koło wybrzeża. Litewska straż celna zaczęła go ostrzeliwać, nie wiedząc o tem, że znajduje się w nim załoga litewska, złożona z oficera i kilku żołnierzy. Oficer litewski przez swych rodaków został postrelony w kolan, maszynista zaś Niemiec, Augermyer, został postrelony w pierś i wpadł do wody. Kapitan statku usiłował dopłynąć do brzo-gu. Los jego jest nieznany. Przemytnikom, jak się okazało, Niemcom, i żołnierzom litewskim, znajdującym się na statku, udało się wreszcie puścić w ruch maszynę i ściągnąć statek z mielizny, poczem skierowali się do Gdańska, dokąd też «Hassan Bir» przybył rano.

Po przybyciu statku do Gdańska szczęściu funkcjonariuszów policji litewskiej zostało umieszczonych aż do wyjaśnienia sprawy w koszarach policji gdańskiej, siódmy zaś ranny w czasie strzelaniny, przewieziony został do szpitala.

Według ostatnich doniesień funkcjonariusze litewscy opuścili już Gdańsk i udali się przez Prusy Wschodnie na Litwę.

### Wzrost dochodów państwowych.

WARSZAWA, 8. IX. PAT. Wzrost danin publicznych wyniósł 126,3 dochodów państwowych osiągnął w wobec 94,7 miliona złotych, wpływ październik r. b. tempo rekordowe, 56,4 za październik r. ub. Daniny publiczne dały w październiku r. b. im-pozującą sumę 19,4 miliony zł. t. j. r. b. o 31,6 miliona zł. monopolów 41,3 miliony zł. więcej niż w październiku r. ub. Natomiast wpływy z

każdej organizacji kwestjami polityki międzynarodowej się zajmującej, Polska była reprezentowana przez odnośnych przedstawicieli. Mimo wszelkich wysiłków z naszej strony, świat wie o nas ciągle za mało, a to co

Kazimierz Smogorzewski.

### O wykonanie Konkordatu. Za i przeciw.

Unormowanie stosunków pomiędzy Państwem Polskim a Kościołem Katolickim dokonane zostało przez Konkordat. Jednak Konkordat we wszystkie szczegóły wzajemnych stosunków Kościoła do Państwa nie wniknął. Jest on czemś w rodzaju ramowej. Sam przewiduje rozstrzygnięcie wielu kwestji w drodze «późniejszego układu». Na wykonanie postanowień Konkordatu czekamy dotąd. Rząd Marszałka Piłsudskiego uroczyście je zapowiedział w chwili uroczystego Ingresu Prymasa Polski do prymacjalnej Stolicy Polskiej. Lojalne wykonanie Konkordatu jest jednym z najbardziej pilnych zadań Rządu.

Całokształt sprawy Konkordatuowej zbyt daleko by nas zaprowadził. O jednym tylko szczególe pisać mamy zamiar: o dobrach kościelnych. Sprawie ich poświęcono jest art. XXIV Konkordatu, który cytujemy:

1. Rzeczpospolita Polska uznaje prawa własności osób prawnych kościelnych i zakonnych do wszystkich majątków ruchomych i nieruchomości, kapitałów, dochodów, oraz innych tytułów prawnych, które te osoby

prawne posiadają obecnie na ziemiach państwa Polskiego. 2. Rzeczpospolita Polska zezwala, aby wspomniane wyżej własności, w razie gdyby nie były jeszcze zapisane do ksiąg hipotecznych na imię posiadających je osób prawnych (biskupstw, kapituł, zakonów, seminarjów, beneficjów proboszczowskich i innych beneficjów etc.) zostały w nich zapisane a to na podstawie deklaracji kompetentnego Ordynariusza, poświadczonej przez kompetentną władzę cywilną.

Te dwa punkty są źródłem sprawy, znanej dziś jako «sprawa hipotek kościelnych».

To, co przyjęto nazywać «Tytułem własności» t. zn. akt dziedziczenia, kupna, darowizny najczęściej dla dóbr kościelnych w naszym kraju nie istnieje. Dziedziczeniem te dobra nie były, kupno czy nadanie po roku 1863 nie były możliwe. Tytułami własności mogłyby więc być tylko akta dawne, przedpowstańciewe, a w wielu wypadkach średniowieczne. Gdyby więc Konkordat nie wprowadzał specjalnych dowodów — musiano by się prawie wszędzie opierać na dowodzie przedawania. Dlatego też określa Konkordat, że za tytuł własności służyć będzie deklaracja Ordynariusza, poświadczona przez władzę cywilną, ta jednak droga wymaga pewnego zniewielzowania ustawy hipotecznej. Od trzech blisko lat Konkordat zawarto, a noweli niema. I dobra bezspornie kościelne nie mają hipotek. Jak się to musi odbijać na stanie tych dóbr, jakie musi nastęrczać trudności przy pożyczkach, przy komasacjach — łatwo sobie wyobrażamy. Wykonanie tego punktu Konkordatu uważamy za palącą potrzebę. A że zapowiedzieliśmy i słusznie — lojalne wykonanie tego Konkordatu — uważać będziemy za nie każde takie załatwienie, które sprawę zapisu hipotek zahamuje rozpieloną w naszych urzędach formalistyką

Jako konserwatyści stojmy na gruncie zasad prawa naturalnego; nie wierzymy we wszelchem ustawy, nie wierzymy, by jedno pociągnięcie pióra, lub jedno głosowanie w sejmowym zbiegowisku mogło ze zła zrobić dobro, z niesprawiedliwości — sprawiedliwość. Są ustawy bezprawne, jest legalne bezprawie. Za takie legalne bezprawie poczytywaliśmy zawsze konfiskaty, dokonane przez Rząd Rosyjski. I z zadowoleniem podnosimy fakty, gdy dobra skonfiskowane przedzodem za obronę Polski, do potomków wracały. Nie przestaniemy uważać za bezprawie ustawy, która anulując donacje rosyjskie, konfiskaty rosyjskie uprawdza. Bo darmo byśmy szukali podstawy prawnej do obalenia donacji rządu rosyjskiego, jak przedświadczenie, że rząd ten sam nie miał prawa do nadawanych dóbr. Nemo potest dare quod non habet. Ale logiczny sąd wniosek, że

rząd Polski nie może po rządzie rosyjskim dziedziczyć. I tylko chęć rozdawania cudzej własności stoi na drodze do zwrotu dóbr, odebranych nieprawie nimi obdarowanym Rosjanom, ich prawym dziedzicom. — Rozumiemy jednak trudność, jaka wynika z tego, że dobra te są oddawna w ręku trzeciego, dobrej wiary, właściciela. I to powód ostrożności, z jaką o tej sprawie piszemy.

P. 3 cytowanego już artykułu XX V Konkordatu mówi właśnie o konfiskatach. «Sprawa dóbr, których kościół pozbawiony został przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu Państwa Polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy».

Zdawałoby się, że układ taki trudności nastęrczać nie powinien. Sprawiedliwość wymagałaby zwrotu wszystkich dóbr odebranych, będących w ręku Państwa: suum cuique. Dobra kościelne, które już w trzeciej ręce przeszły, podległyby zwrotowi według innej, wewnętrznej polskiej ustawy. A jeżeli Konkordat przystaje na układ w sprawie dóbr skonfiskowanych przez Państwo — to jest znaczne ustępstwo dla Państwa: ustępstwo, podtykowane przez zrozumienie trudności, jakie w wywołaniu konieczności natychmiastowego zwrotu wszystkich np. gmachów klasztornych, dziś przez Państwo zajętych.

Przy dalszej analizie tego ustępu zauważyć należy, że Konkordat tu użył terminu «w posiadaniu» — «en possession». W ten sposób ujęto, jako przedmiot przyszłego układu, również i dobra zwane «cerkiewnem», te bowiem, według rosyjskiego prawa, nie są własnością ani posiadłością cerkwi, są tylko w jej zarządzie (w wiedeniu). Cerkiew nie nabyła później nowych praw do tych dóbr. Posiadanie ich przez państwo polskie, sukcesora praw państwa rosyjskiego, jest niewątpliwie, i to zapewne drugi motyw, dla którego Konkordat uznał konieczność dodatkowego w tej mierze układu.

Konkordat o zwrocie dóbr mówi. Dalsze jego ustępy przyznają państwu prawo wykupu ziemi na cele reformy rolnej. Nie było miłem nam, konserwatystom, gdy Kościół nie stanął do walki w obronie prawa własności. Ale Kościół broni zasady prawa — z dóbr swoich cedować może, zasady tej nie łamiąc. Tak zrobił. Lojalne jednak wykonanie Konkordatu wymaga, by naprzód zwrócono ziemie odebrane, a potem dopiero przystępowano do wykupu. Układ o to ze Stolicą Apostolską zawarty musi być jak najprędzej.

Szczegółem w tej sprawie jest kwestja gmachów kościelnych, skonfiskowanych przez Rosję. Dochodziły do nas echa tęczyących się o nie między rządem a klerem układów. Lata minęły. O rezultatach tych układów głucho. A w pięknym kościele Franciszkańskim na Tręcekiej dotąd gnije zwalone w nim archiwum, dotąd setki kościółków zielonemi kopułami oszpeczone są w ręku prawosławnych. Sprawa układu o zwrot tych gmachów jest trzecią z kolei palącą sprawą.

Szkic narzuciliśmy zaledwie jednego ze szczegółów wykonania Konkordatu. Ale to szczegół bodaj najważniejszy. Sprawa zabezpieczenia podstaw materialnych kultu, sprawa uposażenia kleru jest najbardziej drażliwą ze wszystkich spraw konkordatuowych. Sprawa obrony prawa własności jest organicznie związana z konserwatyzmem. Uważamy przeto za konieczne: 1) nowelę do ustawy hipotecznej, w myśl p 1 Art XXIV Konkordatu; 2) zawarcie układu przewidzianego w p. 3 tegoż artykułu, szczególnie zaś układu o gmachy kościelne. I w sprawach tych muszą być z nami wszyscy, czyj katolicyzm

### Posel Hartglas o bloku wyborczym mniejszości.

Prasa żydowska zamieszcza wywiad z presem Kola żydowskiego dr. Hartglasem na temat horoskopów wyborczych. W odniesieniu do mniejszości narodowych, a zwłaszcza do żydów uważa on, że celem zabezpieczenia sobie mandatów wobec obowiązującej ordynacji wyborczej, będą mniejszości musiały iść razem, gdyż w przeciwnym razie grozi im rozproszczenie. Ustawienia pewnych kół rządowych zmierzające do połączenia mniejszości jako też do tworzenia sztucznych tworów mniejszościowych, skazane są na niepowodzenie. Zdaniem posła Hartglasa blok mniejszości, który jest już prawie faktem dokonany osiągnie przynajmniej 20 mandatów w porównaniu z sejmem obecnym. Gdyby rząd chciał mieć silne oparcie w przyszłym sejmie i gdyby posiadał odwagę na tem, to powinien był podjąć inicjatywę utworzenia bloku «narodów» z blokiem mniejszości narodowych. Należy pamiętać, że od bloku mogą się odsunąć pewne grupowania, co może zaszkodzić podziałowi mandatów z list państwowych. Posel Hartglas jest zdania, że proces Szwarcbarda nie wywrze wpływu na stanowisko Ukrainców. Najlepszym dowodem jest na to okoliczność, iż Undo jest zwołaniem zawiązała blok mniejszości. W dalszym ciągu posel Hartglas zarzuca ortodoksom żydowskim, że gotowi są w każdej chwili zaprzeczyć jednemu z żydowskich, za jedność z ziemiakami. Jest wątpliwe, czy jakaś lista polska odda głos na mandatów ortodoksyjnych, pewnie jest jednak, że żydzi nie będą głosowali na listę nieżydowską, z którą pójdzie ortodoksja za to właśnie, że złamała ona jedność żydowską.

Stanowisko Żydów wobec bloku. Der Moment powoduje się na informacje posłów ukraińskich, iż rokowania o blok mają jedynie charakter informacyjny, że Ukraina ciągle zapewniają, że sprawa zawarcia bloku jest daleka. Wygląda na to, że Ukraincom zależy, aby żydzi uchodzili w opinji za głównych twórców bloku, podczas gdy oni są zainteresowani gdzie indziej. Wobec tego politycy żydowscy, którzy prowadzili rokowania o blok powinni coś powiedzieć. Idea wspólnej walki o prawa narodowe nie utraciła doniosłości w ostatnich latach i jest jeszcze obecnie aktualna nie mniej, niż w r. 1922. Obecnie chodzi jednak o zwykłą taktykę. Żydzi nie powinni jedynie odgrywać rolę faktora i pośredników przy powstawaniu bloku. Pisma polskie niedawno doniosły, że politycy żydowscy z Polski zwrócili się do komitetu obrony Szwarcbarda, aby imi pozostało po wycopaniu obrony zostały obrócone na sblizenie żydowsko-ukraińskie przy wyborach obecnym i że stanowisko to zostało zatwierdzone. Ukraińcy ciekawie oglądają konunakaty, iż blok wcale jeszcze nie powstał. To wszystko wymaga wyjaśnienia ze strony żydowskiej, a przedewszystkiem sprostanowania co do pieniędzy z obrony Szwarcbarda, a następnie odpowiedzi ukraińcom, gdyż i oni są w bloku zainteresowani. Skoro więc oni przyberają przymęt minę, gdy mówią o tem, jak o operacji zakazanej, to żydzi nie mogą pozostać w roli niemych popychaczy. Takie oświadczenie ze strony polityków żydowskich musi nastąpić jaknajprędzej, a to w celu przywrócenia równowagi sił i zatarcia niepomysłnych wrażeń.

### Nadzwyczajny Zjazd Rady Naczelnej Z. A. Myśl Mocarstwowa.

Dnia 6 b. m. odbył się w Warszawie Nadzwyczajny zjazd Rady Naczelnej Z. A. Myśl Mocarstwowa, na którym reprezentowane były poszczególne ośrodki akademickie polskie. Obrady poświęcone były aktualnym zagadnieniom życia politycznego kraju. W rezultacie, po dokładnym zapoznaniu się z sytuacją polityczną obcy bieżącej, oraz uwzględniając moment przedwznowy, jaki przeżywa obecnie społeczeństwo polskie i konieczność sblizenia do czynnej realnej pracy państwowej-tworzącej wszystkich zdrowych moralnie jego elementów. Rada Naczelna postanowiła nie zatrzymywać dłużej w tonie Z.A.M.M. tych jednostek, które z życiem akademickim nie są już bezpośrednio związane, lecz wydzielił je w oddzielną całość organizacyjną celem jaknajbardziej intensywnego i realnego wykorzystania ich dla pracy ideowej na terenie starszego społeczeństwa. Techniczne wykonanie powyższej uchwały zostało powierzone zarządowi głównemu Z.A.M.M.

### O pakcie polsko-sowieckim.

B. Peytavi kończy zdaniem powiedzianem mu przez księcia Gbikę, sekretarza generalnego rumańskiego MSZ: «Zważywszy na obecny stan Europy, szkoda czasu na przewidywania sięgające dalej jak dziesięć lat».

### OFIAROWUJCIE FANTY NA LOTERJĘ AKADEMICKĄ

nie jest alitem wyborczym jedynie i na deklamacji się nie kończy.

Redakcja „Słowa”.

# ECHA KRAJOWE

WILEJKA.

— **Dozwolanie dziatwy szkolnej w powiecie.** Pracując od czterech lat na stanowisku Inspektora Szkolnego w powiecie wilejskim miałem możność przyglądać się i obserwować życie tego ludu, a przede wszystkim zwracałem szczególną uwagę w czasie wizytacji szkół na nędzę, nieraz wprost zastraszający wygląd niektórych dzieci szkolnych. Odzież przyciskała tę — Krótko odpowiedzieć w niedostatecznym odżywianiu dzieci. Były wypadki, gdy zapytane dziecko czy jadło śniadanie odpowiedziało, że nie jadło, lub jadło kawałek suchego chleba. Oczywiście o takim odżywianiu nie dziwnego, że dziatwa szczególnie wiejska źle wygląda, nędznie, traci chęć i siły do nauki, wpada w poważne choroby jak błędica, gruźlica i nieraz zdarza się, że jednostki rokujące wielką przyszłość, muszą całe życie kawaćką a nawet marnie iść z tego świata. Chcąc więc złemu zaradzić, Inspektor Szkolny przystąpił do zorganizowania Komitetów Gminnych dożywiania dzieci powiatu wilejsko-mołodzieńskiego i apeluje, oraz uprasza o pomoc Szanowne Społeczeństwo obu powiatów, by jak jeden mąż stanęło do pracy w tak wzniosłej akcji, jaką jest dożywianie dzieci.

Inspektor Szkolny wierzy, że Społeczeństwo Kresowe tak wielce szczerze zrozumie i zaakceptuje intencję i chęć pomocy tym maluczkim, mając na pamięci, że przyszłość nasza na nich spoczywa. Inspektor Szkolny wyraża równocześnie w tej sprawie okólnik do nauczycielstwa obu powiatów z gorącym zachęceniem i poleceniem zorganizowania naradzie gminnych Komitetów dożywiania dzieci szkolnych.

Niech że więc nikogo nie brakuje przy tak szczerym i wzniosłym warsztacie pracy, bądźmy podobni do mrówek i niech ta praca nasza mrówcza wyda stokrotnie plony.

Całą akcją kierować będzie Główny Komitet Powiatowy dożywiania dzieci z siedzibą w Wilejce, celem którego będzie zasilanie środkami pieniężnymi w miarę możności Komitetów Gminnych.

Niech że więc posypią się ofiary choćby groszowe, ale niech da każdy z tem przekonaniem, że składa cegiełkę do wspólnego wzniesienia dzieła.

Ofiary należy nadsyłać do Powiatowego Komitetu Dożywiania dzieci w Wilejce przez P. K. O. Nr. 80574 do Banku Spółdzielczego w Wilejce na rachunek Nr. 172 Powiatowego Komitetu Dożywiania dzieci.

Inspektor Szkolny na niepiękną nadzieję, że akcja dożywiania dzieci uda się, tylko trochę wiary we własne siły.

Władysław Płomiński,  
Inspektor Szkolny pow. wilejskiego  
NOWOGRÓDEK.

— (g) **Odsłonięcie i poświęcenie obelisku w Zaosu.** W dniu 11 listopada odbędzie się uroczyste poświęcenie obelisku (pomnika) ku czci Adama Mickiewicza w Zaosu.

**Woda Kolonńska Fascinata**  
Chyprze naturalna jest najlepszym aromatycznym środkiem uspakajającym i odżywczym dla nerwów.

**Prof. Dr Z. Sowiński**  
choroby wener. i skórne.  
Przeprowadził się na ul. CIASNA Nr 3 m 6.

Żądajcie znaczków i nalepek  
»VI-go Tygodnia Akademika«

GRÓDEK, koło Mołodeczna.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół.** 23 ub. mies. proboszcz Chochelskiej parafii ks. Nikodem Kozłowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Gródku, po zamurowaniu w jego podwalinach aktu założenia, zaświadczonego podpisami komitetu ziemiaństwa, miejscowej inteligencji i tłumnie zebranego ludu.

Gdy po 63 roku nastąpiły represje religijne i duże kościoły uległy zamknięciu, ułudność zmuszona była dążyć o kilka mil po zdobyciu poleciach religijnych. Jak liczne tłumy zbierały się w okresach spowiedzi Wielkanocnych w pozostałych parafiach, wiedzą proboszczowie, którzy z oddaniem się spełniali swoje obowiązki, często jak w Chelmieżyźnie, pod osłoną nocy, by uniknąć czujności miejscowych władz.

Miasteczko Gródek, prawie na krańcu parafii, musiało być z konieczności zaniedbane, nie więc dziwnego, że marzeniem paru pokoleń stała się budowa choćby najmniejszego kościoła czy kaplicy. Myśl pierwszą rzuciła wdowa po Aleksandrze Olendzkiem, właścicielu majątku Piotrowszczyzna, znanym w czasie przed i powstaniowym ze swej działalności społecznej obywatelskiej, s. p. Bazylia Olendzka, która na ten cel złożyła na ręce córki swej Marii Karnickiej sumę 1000 rubli.

Idea podjęta przez gorliwą spadkobierczynię, w równej mierze podtrzymana przez s. p. Edmunda Boharzewicza z Soroczyna, twórcy kasy pożyczkowej w tymże Gródku znalazła licznych wykonawców; założony komitet zakrzętał się ruchliwie, nie mógł jednak swego dzieła dokonać z powodu wybuchu wojny: stanęła rozpoczęta praca, kapitał ze składek zebrany stracił częściowo swą wartość wskutek dewaluacji.

Myśl jednak nie zginęła, podchwyciła ją młodzie siły, gdy nastał czas odpowiedzi; zanesiono petycję do Arcybiskupa Jąbrykowskiego w czasie wizytacji Arcypasterza i oto na zaofiarowanej przez hr. Tyszkiewicz ziemi, powstały podwaliny nowej świątyni — złączenie marzeń uprzednich pokoleń.

BARANOWICZE.

— (a) **Roboty magistrackie.** Po zrobieniu bruku na ulicach wygląd miasta specyficznym nadzwyczaj chodniki, na których oprócz tego, iż przejeżdżać nie można było, jeszcze można było i łeb skrócić. Ostatnio magistrat przystąpił do zmiany chodników na ulicy Narutowicza i innych z płyt własnego wyrobu.

Oprócz tego magistrat przystąpił do budowy kilkudziesięciu stupów do rozplakotania afiszów, wreszcie miasto przyłame trochę estetyczniejszy wygląd, gdyż rozplakotanie afiszów na domach ten wygląd psuło.

— **Defraudacja.** Dnia 31.X b. r. Dymitr Weronow, buchalter firmy „Nobel” w Baranowiczach zdefraudował z kasy firmy 4000 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku — Zarządzono za nim poszukiwanie.

— **Zderzenie pociągu z furmanką.** Dnia 30 X pociąg towarowy Nr 386 idący z Baranowicz do Lidy, najechał na przejeżdżającą przez towarowy w Baranowiczach na furmankę nadawaną towarom, prowadzoną przez Małta Biję z Mira, pow. Sielpeckiego. Małta doznała złamania ręki i odniosła kilka ran na głowie. Konia z powodu złamania nogi musiano zastrzelić na miejscu.

WOŁOŻYN.

— **Przedstawienie w szkole.** W wieńcu, w lokalu szkoły powszechnej odbyło się dnia 29 X 27 r. przedstawienie odegrane przez dziatwę szkolną pod kierownictwem nauczyciela tej szkoły Jody Jana pt. «Bajadyna i królowa Zabka». Dochód przeznaczono na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

## Proces Manoilescu w Kiszyniowie.

BUKARESZT 8 XI. PAT. Rozprawa sądowa przeciwko Manoilescu odbędzie się w Kiszyniowie. Władze śledcze zdołały ostatnio odcyfrować korespondencję Manoilescu z jego żoną, a między innymi również i depeszę, w której p. Manoilescu wyzwa męża do tego, aby przywiózł ze sobą listy od ks. Karola, dla Averescu, Maniu i ks. Heleny. W listach tych ks. Karol miał oświadczyć, że pragnie powrócić do ojczyzny. Na podstawie wyniku dochodzenia dokonano wczoraj aresztowania pani Manoilescu.

## Rewelacje w sprawie gen. Gajdy.

PRAGA 8 XI PAT. Jak donosi «Narodni Oswohobeni» udało się odcyfrować nową depeszę, która dowodzi, że eksgenerał Gajda gotów w roku 1920 prowadzić na rzecz Rosji Sowieckiej akcję szpiegowską przeciwko Francji. Plamo oczekuje rychłego ogłoszenia autentycznego tekstu zmiankowanej depeszy.

## Sensacyjnie aresztowanie w Bukareszcie

BUKARESZT 8 XI PAT. Został tu aresztowany porucznik marynarki Teodoru, święto przybył z Paryża, gdzie przebywał na studiach. Jak donosi pismo, oficerowi temu zarzucano przestępstwa o charakterze wojskowym. Zależnie przy nim dokumenty kompromitujące.

## Kawalerzyści polscy w Ameryce

NO WY-YORK, 8. XI. Pat. W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w biegu myśliwskim por. Siarnawski zdobył II nagrodę, a pułk. Rómmel IV.

## Manifestacje komunistyczne w Warszawie

Oj dłuższego czasu Centr. Komitet Komunistycznej Partii w Polsce przygotowywał na dzień 7-go b. m. pochody i manifestacje z powodu przypadającej dziesiątej rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji. Przygotowania te dały wczoraj dość miżerne naogół wyniki. Kilka małych pochodów, pierzających na widok posterunkowego, parę agitacyjnych przemówień przed fabrykami wobec niezliczonych słuchaczy i to wszystko.

Uczestnicy jednego z niezliczonych pochodów, defilującego ulicą Radziwiłłską na Pradze, zajęli zaczepne stanowisko wobec post. Szarluka. Post. Szarluk, odparając napastników, dał kilka strzałów w powietrze na postrach. Napastnicy oraz wszyscy uczestnicy pochodu na odgłos strzałów rozbiegli się z popłochu.

Także na Pradze rezerwa policyjna 15-go Komisarjatu rozproszyła pochód robotników fabryki amunicyjnej Pociak i odebrała im sztandar. Przed fabryką Norblina usiłował wygłosić przemówienie do wychodzących do pracy robotników młody agitator komunistyczny, student Uszer Wolf Landau, członek Centr. Kom. Zw. Mł. Komunistycznej. Agitacyjne przemówienie przerwał posterunkowy, który sam jeden przedarł się przez grupę przysłuchujących się robotników i wzięwszy agitatora za karkier odparował do Komisarjatu. Niezbyt wielki był widoczny entuzjazm dla hasel głoszonych przez komunistę Landau, gdy nikt ze słuchających go robotników nie stanął w jego obronie.

Wywrotowcy, wśród których przeważali nieletni, manifestowali także w dzielnicy żydowskiej. Patrole i posterunki policyjne rozproszyły bez trudu demonstracje komunistów na Pl. Mwanowskim, ul. Lubeckiego, Smoczej, Małej, Dzikiej, Okopowej, Karmelickiej i Pl. Paryowskim. Zarządzone silne pogotowie policyjne nie miało wcale do roboty wobec powściągliwości niezliczonych manifestantów. Dawali sobie z nimi w zupełności radę zwykle posterunki i patrole. Kilku manifestantów poturbowali przechodnie.

## Bieg rozstawny do Warszawy.

Wczoraj rozpoczął się bieg rozstawny Policji Państwowej do Warszawy we wszystkich kresowych województwach: a więc: Wileńskim, Katowickim, Lwowskim, Łuckim, Toruńskim, Poznańskim i Krakowskim. Do sztafet z tych województw przyjeżdżają będą po drodze adrezy z innych województw — Trasa w woj. Krakowskim wynosi 87 km, w woj. Lwowskim 396, Łuckim — 383, Toruńskim — 218, Poznańskim — 303, Katowickim — 337.

W Wilnie wyruszenie sztafety miało przebieg następujący: Przed godz. 11-tą w nocy ustawił się przed Pałacem reprezentacyjnym liczny oddział policji państw. Przybył Komendant Woj. P. P. Praszalowicz, komendant policji m. Wilna Reszczyński, oficerowie policji, przedstawiciele prasy i grono publiczności. Punktualnie o godz. 11-jej przybył p. Wojewoda Raczkiewicz i przesiadłszy przed frontem kompanji policji odebrał od komendanta Pol. Woj. p. Praszalowicza raport, poczem na dany sygnał starszy posterunkowy Skoruk w pełnym rynsztunku z karabinem i patronami otrzymałszy od komendanta Pol. Woj. adres umieszczony w blaszanej puszcze rozpoczął bieg sztafetowy. Na całej przestrzeni 470 km. do Warszawy rozstawieni są co trzy km. uczestnicy biegu sztafetowego. Trasa do Warszawy idzie z Wilna przez Olikenki, Orany, Marcinkanie, Grodno, Nowy Dwór, Dąbrowę, Suchowolę, Goniadź, Budy, Brzeźliny, Męzinin, Zambrów, Ostrów, Myszków, Radzymin, Warszawa.

W ślad za biegnącymi uczestnikami postuwa się auto z oficerami policji. Od Marcinkanec adres przechodzi w ręce policji woj. Białostockiego, zaś na ostatnim etapie w Warszawie oczekiwali będzie starszy przewodnik policji wileńskiej Pohl, który doreczy adres w Belwederze.

Tekst adresu jest następujący: Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Twórcy odrodzenia Ojczyzny, Policja Państwowa Województwa Wileńskiego, ziemi, którą Ty, Panie Marszałku specjalnie umiłował — łącząc się w hańdzie z całym społeczeństwem w IX-tą rocznicę odzyskania niepodległości i XI rocznicę powstania służby bezpieczeństwa, ślubuje Ci, Panie Marszałku stać wiernie na straży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którą Ty, swąją znoją, i twardą pracą, wyniosłeś na stanowisko jednego z mocarstw, na które zwróceni są oczy świata całego.

Adres podpisany jest przez przedstawicieli funkcjonariuszy Policji Państwowej wszystkich stopni.



## Zmiana ortografii w S.S.S.R.

Specjalny oddział Głównauki postanowił „racjonalizować” pisownię i wprowadził zupełnie dzikie zmiany w pisowni rosyjskiej, przecząc całkowicie fonetykę języka rosyjskiego. Skasowano więc t. zw. «znak miękki» w ten sposób, że wyraz *nocz* będzie się teraz pisał bez «znaku miękkiego» na końcu. Wprowadza się także pisanie o tam, gdzie dotychczas było miękko e, więc np. pisać się będzie *czornyj*, przez o, a nie jak dotychczas przez e. Skasowano zupełnie twarde e t. zw. *e oborotnoje* Jak teraz będą Rosjanie wymawiali wyraz *eto*, jest dla nas tajemnicą. Wreszcie znosi się także cudzołóstwo i średnik.

Należy zauważyć, że poprzedzająca reforma pisowni znosząca ja i «twardy znak» nie wpływała w niczem na fonetykę języka rosyjskiego, nowa reforma zaś skierowuje się przeciw tym melodyjnym odcieniom, które tak upiększały mowę rosyjską.

## Rozporządzenia stabilizacyjne wniesione do Sejmu

WARSZAWA, 8. XI. Pat. Dział przed południem zostało zgodnie z postanowieniami Konstytucji złotone Sejmowi 37 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, między innymi rozporządzenie o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, oraz rozporządzenie o stabilizacji złota.

## Mandaryn Wu.

**Ford**  
Autoryzowane Przedstawicielstwo  
Dom P.-H. MALINOWSKI Inżynier  
Sp. z o. o.  
WILNO, ul. Wileńska 23. — Adr. tel. „WUMA WILNO” —  
Tel. 3-10.  
POLECA ZE SKŁADU:  
Automobile „FORDA” i traktatory „FORDSON”  
Oryginalne części zamienne „FORDA” i „FORDSONA”  
Opony, dętki i akcesoria „FIRESTONA”  
Plugi i brony talerzowe „OLVER”  
Smary samochodowe „GARGOYLE”, „MOBILOIL” i „GALTOL”  
Akcesoria i utensylja, farby i lakiery do samochodów.  
Warsztaty samochodowe reparacyjne:  
Remont samochodów „FORD” i traktorów „FORDSON”,  
Wulkanizacja opon i dętek,  
Spawanie i cięcie gazem acetyleno-tlenowym.  
Roboty wykonywują się prędko, akuratnie i tanio.

ZAKŁAD POŁOŻNICZO GINEKOLOGICZNY  
Doktorów Dobrzańskiego, Erdmanowej i Karnickiego  
został otwarty  
w Lecznicy D-ra Dembowskiego  
Aleja Róż Nr. 9, róg Małej Pohulanki

**Czarna kawa VI-go Tygodnia Akademika**  
odbędzie się dnia 12-go listopada r. b. o godz. 19-tej w salo-  
nach Domu Oficera Polskiego (ulica Mickiewicza Nr. 13).  
Zaproszenia w cenie 3 zł. można nabywać u PP. gospodyń,  
oraz w Komitecie Tygodnia (ulica Wielka 24, I piętro) o godz.  
11—13, oraz o godz. 17—20. Karta wstępu akademicka 2 zł.

JEŻELI KINA NIE LIBUSZ  
I do kina wcale nie chodzisz  
„Z PAMIĘTNIKA LEKARZA” ...  
musisz zobaczyć JUTRO w nocnych seansach (o g. 11.30)  
w kinie «POLONJA».

Kino «HELIOS» ul. Wileńska 38.  
Wszczęświatowy Sukces! Najnowsza produkcja 1927—28 r.  
Największe, nieśmiertelne arcydzieło wszechświatowej sławy myśliciela  
Hr. LWA TOLSTOJA  
„Zmarłychwstanie”  
Niesłychanie emocjonujący dramat miłości i poświęcenia przy udziale i  
pod kierunkiem syna wielk. pisarza Hr. LWA TOLSTOJA. W roli «Katuszy»  
sława ekranu DOLORES DEL RIO. Podczas seansów od g. 6-jej  
orkiestra białajek i mandolin wykona odpowiednie śpiewy i romanse.  
Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na  
początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-jej.

## Nowa Turcja i jej kołębka.

Kemal Pasza został powtórnie prezydentem Republiki Tureckiej. Postać ta wybitna. Jedną z naczelnych — wyrazić się wolno: historycznych — na teraźniejszym horyzoncie politycznym świata.

Kemal Pasza, twórca Turcji nowoczesnej, powojennej miał ostatnimi czasami w Angerze szereg jakby wykładów publicznych, w których wystąpił w roli historyka. Odmalował szerokimi rzutami niepopolitego intelektu oraz własnej pamięci: obraz powstania nowej Turcji.

Historja... to wielka rzecz! Jak cięć za człowiekiem, tak ciągnie się ona nieprzerwanie za Teraźniejszością. Czemże jest Historia? Odbiciem Teraźniejszości, lub, jeśli kto woli, w przeciwieństwie do cienia i człowieka, Teraźniejszość z Przeszłości wyrasta.

Co mówił Kemal Pasza — o własnym dziele?

Da wyobrażenie kilka oto epizodów rozwiniętego przezeń obrazu.

W maju 1919-go roku — mówił Kemal Pasza — oto jaka była ogólna sytuacja: grupa mocarstw, do których należała Turcja, była w wojnie zwyciężona; pobita; armja turecka zdemoralizowana i kompletnie rozprze-

na; pod ciężkimi warunkami stałoby zawieszenie broni; kraj i naród wyczerpane niemal do cna przez długie lata okrutnej wojny. Ci, którzy wciągali w nią Turcję — uciekli z kraju, obajac tylko o własne życie. Sułtan generał, łączący w swej osobie sułtana i kalifa czynił nadludzkie wysiłki aby uratować: jeden i drugi. Rada ministrów pod przewodem Damada Ferida Paszy jest bezsilna, a i zgoda bez żadnego dostojności, chwytana jest i lekiwa. Mocarstwa należące do Ententy i nie raczą respektować nawet warunków zawieszenia broni; obcy oficerowie i urzędnicy panoszą się po Turcji jak po własnym kraju.

Oce i wrogie nam mocarstwa nie ukrywają zamiaru rozczłonkowania Turcji i starcia jej z obliża ziemi. Naród turecki czuje to lecz tylko wpatruje się szklanym wzrokiem w przyszłość złowrogą. Co ma robić Armja turecka istnieje faktycznie tylko na papierze. Wodzowie jej upadli na duchu. Nie może im pomóc się w głowie aby ojczyzna mogła być uratowana z krawędzi przepaści, na której się znajduje... bez współdziałania zarówno padyszacha kalifa, obywatelom jak i padyszacha. Drugim dogmatem było, że Turcja nie może być zbawiona bez pomocy choćby jednego z wielkich mocarstw. Uważano wprost za szaleństwo „na-

rażenie się” któremukolwiek z wielkich mocarstw.

Wówczas to, w maju 1919-go, przybywa Kemal Pasza jako inspektor armji do Anatolji Wschodniej. Jest wodzem naczelnym trzeciego korpusu mającego sztab swój w Siwas o rzeź pietnastego korpusu, erzerumskiego. Orientuje się w sytuacji niemal rozpaczy i dochodzi do niezłomnego przekonania, że Turcja da się uratować jedynie jako państwo o całym nowym ustroju a kompletnie niezależne.

I śmiały ten program zaczyna natychmiast urzeczywistniać. Rozumie, że nie dojdzie do celu inaczej jak drogą rewolucyjną, powstając i przeciwko osmańskiemu sułtanowi i przeciwko mahometańskiemu kalifowi, a do insurekcji pchając cały naród turecki.

Następuje też rychło gwałtowny konflikt Kemala Paszy z rządem konstytucyjnym. Kemal Pasza widzi, że nie może w takim starciu występować jako jednostka, choćby najpotężniejsza indywidualnie. Tedy w nocy z 21 na 22 czerwca 1919 w Amassji, (Azja Mniejsza, opodal północnego jej wybrzeża) pisze odezwę zwołującą kongres wschodnich prowincyj państwa tureckiego do Erzerumu. W ślad za tem ukazuje się broszura agitacyjna. Jest w niej frazes, at nadto mocny i ostry: «Kon-

stantynopol nie może już dłużej pa-nować nad Anatolją; wręcz przeciwnie powinien odstąpić podlegać Anatolji».

Akcja ta Kemala Paszy budzi czujność komisarza angielskiego rezydującego w Konstantynopolu. Pod jego naciskiem rząd sułtański odwołuje Kemala Paszę z Anatolji, wysostowując cyrkularz do anatolijskich wszystkich władz zabraniający im wchodzić w jakakolwiek styczność z rebelizującym inspektorem armji i dowódcą dwóch korpusów. Władze anatolijskie nie reagują wcale na ten zakaz. Natomiast Kemal Pasza podaje się w pierwszych dniach czerwca do dymisji. «Byłem — powiada — wolny! Odpowiedzialny odtąd miałem być jedynie wobec własnego sumienia».

Dn. 23 lipca zgromadził się kongres w Erzerumie i trwał 14 dni. Powziął on między innymi uchwałę zwołania Zgromadzenia Narodowego, któreby rządy konstytucyjności kontrolowało. O rezolucjach kongresu powiadomione zostały mocarstwa obce. Kemal Pasza zakałwał wielkiego wyzera aby co rychlej zwolano było do Konstantynopola parlamentarne przedstawicielstwo narodowe. Gdy do tego nie doszło, odbył się w pierwszych dniach września nowy kongres w mieście Siwas (na południu od Amassji). Wysostowano do sułtana adrea. Oświadczone się gorąco za

amerykańskim protektoratem, upatrując w nim gwarancję terytorjalnej nietykalności Turcji, zagrożonej rozbiorem przez mocarstwa należące do Ententy. Na kongresie w Siwas wystąpił też kilku oficjalnie turecki Rząd Narodowy i gdy wielki wizerunek nie przyjął depeszy Kemala Paszy, zerwał dn. 12-go września wszelkie wogóle stosunki z rządem sułtańskim w Konstantynopolu.

Było to już pełne wyemancypowanie się nowej Turcji. Rozłam z Konstantynopolem był dokonany. Rząd Narodowy zarządził wybory do Zgromadzenia Narodowego, co go rząd sułtański wciąż nie mógł przybrać się zwołać. Pośpiech był wszazany. Istniała obawa, że zawarty będzie między Turcją a zwyciężkami państwami pokój — bez oglądania się na naród, bez uwzględnienia opinji i postulatów narodu. Kemal Pasza podyktował Rządowi Narodowemu proklamację zawiadamiającą wszystkie rządy, że komitet wykonawczy kongresu w Siwas jest prawomocnym i prawowitym rządem narodu tureckiego.

Wówczas rząd Konstantynopolitański ujął chęć zawiązania rokowań z rządem — obecnie to miasto stołeczne, anatolijskim Rządem Narodowym. W nocy z 27 na 28 września — opowiada Kemal Pasza — przez ośm godzin z rządu nie odchodziłem od aparatu telegraficznego wiodąc układy z Kon-

stantynopolem. Niezłomnie stałem na stanowisku ideowym, że jeżeli kto ma ustąpić, to — rząd sułtański czyli gabinet Damada Ferida Paszy, ulęgając wyrażonej woli narodu.

Stało się to we trzy dni potem. Wielkim wezyrem mianował Sułtan generała i senatora Alego Rize Paszę. Nastąpiło odgręgnięcie stosunków między obu rządami. Nowy gabinet gotów był iść na rękę „złajomom narodu” — lecz czuć było doskonale, że czeka tylko stosownej okazji dla zerwania „poniżających” go rokowań — rebelantami.

W październiku 1919-go stali już atoli naprzeciwko siebie jakby dwie władze suwerenne: turecki Rząd Narodowy i rząd sułtański.

Taki był początek nowej ery. Tak wykułowała się Nowa Turcja tam, hen, w gorącym klimacie Azji Mniejszej pod ręką Kemala Paszy...

Na wschód zaś od Amassji i Siwasu leży Angora, dzisiejsza stolica Nowej Turcji.

Początkowo była to: kwatery wojska naczelnego, potem rezydencja rządu — obecnie to miasto stołeczne. W pierwszej swojej fazie była to kupa chałup leżących w otoczeniu wzgórz na końcu linii kolei żelaznej, co aż tu dobiegła przez piaski pustyni. Z pośród szarych, niepokojących



GŁĘDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Kopenhaga.

Table with exchange rates for various currencies: Dolarówka, Pożyczka dolarowa, kolejowa, 5 proc. konwers., 8 proc. konwers., 10 proc. ziemskie, 10 proc. ziemskie, 8 proc. listy warszaw., 5 proc. warsz., 6 proc. warszawskie.

GŁĘDA WILEŃSKA. Wilno, dnia 8 listopada 1927 r. Papiry państwowe. Dolarówka 5 dcl. 62,25

Wit. B. Ziemiński. Listy satawne. Czeki i wpłaty. Londyn 43,40 43,33

Ruble 4,76 i pół 4,75 1/4 Akcje. Bank Polski zł. 100. — 157.

WĘDLINY WIEJSKIE p. FIEDOROWICZOWEJ poleca D. H. K. WĘCWIŃCZ

ŚNIEGOWCE krajowe i zagraniczne. KALOSZE. OBUWIE damskie, męskie i dziecięce po cenach fabrycznych poleca firma W. NOWICKI

Każy z was, czytelnicy, powiolenie mieć u siebie w domu radio. Bezwzględnie najtańsze. Źródło zakupu. radioaparatu (detektorowych i lampowych od 1 do 8 miu lamp. wł.) oraz części składowych

WSZECH RADJO W. R. W. Pierwsza Krajowa Fabryka Odbiorników Radjowych Fabryka i Bura: Warszawa, ul. Jerozolimska 93, tel. 205 30.

Nagrodzona "dyplomem uznania" na 1-ę wystawie w Krakowie. Składy stale zaopatrzone w aparaty, głośniki, słuchawki, lampy, akumulatory, baterie anod. i t. p. UWAGA: pp. wojskowym, urzędnikom, nauczycielom i osobom odpowiedzialnym zgodnie z warunkami. Spłaty 5 - M ESĘCZNE.

Zamówienia uskuteczniamy w ciągu 24 ch godzin. Na wszelkie zapytania listowne i telefoniczne dokładne wyszczególniające jaki aparat lub część czytelnik pragnie nabyć, dajemy niezwłocznie odpowiedź. Zapamiętaj adres WSZECH RADJO Warszawa, Al. Jerozolimska 93. Tel. 205 30. Popieraj przemysł krajowy. Na żądanie wysyłamy na prowincję monterów.

Kino-Teatr "Polonia" ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś największy szlagier "Gdy mężczyzna kocha" wielki dramat erotyczny w 11 akt. Długo buntu duszy męczyzny. Długo zmysły opętała kobieta. Największy aktor i najpiękniejsza kochanek w świecie, bohater filmu "Don Juan" John Barrymore i cudna Dojores Costello. Obraz ten jest bardziej sceniczny od "Don Juana" jedna z najwspanialszych wystaw. Klejnoty i stroje kosztowały fortunę, Romana starego Paryża. Ilustrację muzyczną, dostosowaną do obrazu, wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek seansów: 4, 6, 8, 15, 10, 2.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film "10.000 narzeczonych" (7 USMIECHÓW SZCZĘŚCIA) arcywesoła komedia w 7 aktach. W głównej roli BUSTER KEATON. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Początek seansów: we wszystkie dni o godz. 4-ej. Ceny biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr. w poczekalniach koncerty radjo.

DZIAŁ RADJA Wileńskiej Pomocy Szkolnej w Wilnie ul. Wileńska Nr. 38, tel. 941. Aparaty, części, montaż na prowincji. Wszystkie typy od detektora za 12 zł do idealnej superheterodyny alko za zł. 475 — Główny skład: Krajowych słuchawek, krajowych transformatorów typu "Körting", krajowych skal "Filaryta". Z wyrobów zagranicznych prowadzimy: "IDEAL" - "NIEB ESKI" - "FUNKT", słuchawki, membrany, tempeskopy i t. d. Uważamy odwiedzić nas lub nam napisać: Obiektamy TANO FACHOWO, BEZ ZWŁOKI

Skład broni F. Ziemiński Wilno, Ś-to Jańska 9. poleca W. P. P. myśliwym, świeżo otrzymany transport broni bezpośrednio z zagranicy. Dłubniowski Belgijskie od 120 zł. Zamiejscowym po otrzymaniu 10 proc. wysyłam żądaną broń i przyrządy za pobraniem. Ceny możliwie najniższe. FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedają i wynajmują K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Zmiana adresu Bank Ziemiański Wydział Agrarno-Parcelacyjny. Przedstawicielstwo w Wilnie zostało przeniesione na ul. Wileńską 30, m. 15 i piętro BANK ZIEMIAŃSKI Nabywa majątki do parcelacji. Dokonywa komisowej parcelacji majątków z wydaniem awansu właścicielom. Przeprowadza pomiary. Likwiduje serwity. Adres: ul. Wileńska 30, m 15 Tel. Nr 4-43

G Arndt i St. Jezierski Wilno, Wielka Nr. 6 polecają w wielkim wyborze Kapy i serwety gobelinowe. Kołdry watowe własnego wyrobu. Pokrowce i franki.

Wileński Syndykat Rolniczy zgodnie z postanowieniem Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dn. 27 kwietnia 1926 r. przystępując do zamiany akcji markowych I, II i III emisji na akcje złotowe po 10 zł. nominalnych każda akcja, na warunkach następujących: 1) Do czasu wydrukowania nowych akcji zamiana odbywa się bez opłaty, natomiast w tym czasie, w którym będzie wyszczególniony numer nowej akcji, jak również wartość nominalna akcji, na kuponach zaś numer akcji, do której kuponu należy. 2) Za każde 2 akcje po 500 marek wszystkich emisji otrzymują akcjonariusze jedną akcję na 10 złotych. 3) W razie przedstawienia nieparzystej ilości akcji lub pojedynczej akcji akcjonariusze otrzymują za jedną akcję marżową świadectwo na odliczek pół akcji, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 1 lipca 1924 r. 4) Wymiana akcji markowych na złotowe trwać będzie do dn. 15 grudnia r. b. włącznie

ŚNIEGOWCE KALOSZE najtrwalsze i wytworne FABRYKI „KONTINENTS” Akc. Tow. w Rydze. POLECA „LOTWAGUM” Jener. Reprez. na Kreczp. Polska i Skład Komisowy Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78. Do nabycia w pierwszorzędnym magazynach.

Węgiel górnośląski z pierwszorzędnymi kopalniami z dostawą do domu, na żądanie w wozach plombowanych, dostarcza firma „TRES” Gdańska 1 m. 5, tel. 11-37 i firma „Tadeusz Kowalski i Tryski” Mickiewicza 32. HURT I DETAL. CENY NAJNIŻSZE.

B-cia OLKIN ul. Niemiecka 3, tel. 362. MEBLE ŁÓŻKA angielskie WÓZKI dziecięce Sprzedaj również NA RATY. ŚNIEGOWCE I KALOSZE szwedzkie, ryskie i krajowe poleca D. H. W. Jankowski i S-ka WIELKA 42.

Ogłoszenie. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 67 z dnia 26 VI 26 r. niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 25 i 26 listopada 1927 r. o godz. 11 w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim (ul. Magdaleny 2) w podwórzu, wejście z bramy, odbędzie się publiczny przetarg (licytacja) broni myśliwskiej skonfiskowanej prawomocnymi orzeczeniami władz administracyjnych. Do licytacji mogą stawiać osoby upoważnione do posiadania broni, tj. posiadające pozwolenia władz administracyjnych i instancji na kupno (posiadanie) broni myśliwskiej, względnie osoby, posiadające koncesje na handel bronią. Broń, podlegająca licytacji w ilości 72 sztuk różnego rodzaju i kalibru jest do obejrzenia w lokalu licytacyjnym od godziny 9-11 rano w dniu licytacji. Za Wojewodę z r. Naczelnika Wydziału. (Pawlikowski)

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych p. f. „PAPIER” S-ka Akc. WILNO, ZAWALNA 13, Telefon 501. Poleca: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1928. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wtywnia zeszytów, bulionów i in. wyrobów inroligatorkich. Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych Fabryk.

Okazyjnie do sprzedania trumna Zakretowa 5-B m. 4. Obrotowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Obrotowa Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 30 września 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie w sprawie terenów należących do gospodarzy wsi Kurnie gminy wojewódzkiej, powiatu wilejskiego. Powyższe orzeczenie zostało zatwierdzone orzeczeniem Główniej Komisji Ziemskiej z dnia 24 czerwca 1927 roku.

PRZEMYSŁAWKA Woda Kolorytka dla zmywania. HEZADOLYFOLIN. MIAFLOR. MYDŁO TOALETOWE. MIA. HENRYK ŻAK

Okazyjnie do sprzedania trumna Zakretowa 5-B m. 4. BRYCZKĘ parokonną, sanki wyjazdowe, pojedyncze zdalne na wieś oraz uprzęż krakowską parokonną w dobrym stanie kupie. Złotosenie w „Słowice” pod „Bryczką”.

Okazyjnie sprzedaje się aparat k'ematograficzny B-cia Fahe pełny komplet. Adres: Sawicz 8-19.

Korepetycji chor. skórnę i wenezyjską, ryczące, wznioły, przyjęcia chorych zgodnych warunkach. Złotosenie do adm. od g. 9-12 r. „Słowa” pod L. S. ul. Wileńska 30 m. 14. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 m. 30-4 m. 30 w Peradnie, ul. Garbarska 3. W. Z. Nr. 160.

POTRZEBNA służąca do wszystkich prac w domu. Podrobnie, wymagane rekomendacje. Złotosenie ul. Białostocka 6 m. 3, pomiędzy godz. 4-6.

TELEFON 12-29. KOPJOWANIE PLANOW SWIATLODRUKI. Dr K. Sokółowski. akuszerka i choroby kobiece. ul. Kaszłanowa 7 m. 7. godz. 9-10 i 3-5. W. Z. P. Nr 14.

Potrzebni zdolni akwizytorzy. Zarobek 200-300 zł miesięcznie. Garbarska 5 m. 19 od 5-8 pp.

Do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią. Stara 13, Lupaszko.

KOREPETYCJI w zakresie szkoly średniej udziała studentka U. S. B. Specjalna - łacina, matematyka i niemiecki. Może być w zamian za mieszkanie. Dowie przyjeżdża do dzieł sę: ul. Piwna 2, m. 6, od 4 do 5 p. p. i od 11-2-ej, telefonicznie Nr 1207.

MEBLE Łóżka angielskie fabryki „Konrad Jarnuszewicz i S-ka” T-wo Akc. w Warszawie. Meble gteje fabr. „Thonsta”, otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p. POLECA D. H. F. Mieszkowski Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23. Tel. 2599. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

specjalnych obaw? — Tak. — Dobrze. Teraz pomówimy o tym balu. Sądzę, że pani była cały czas, aż do powrotu, u paniwa de Pulaj? — Tak. — Czy pani pamięta z kim tańczyła pani tego wieczoru? Czy może pani napisać mi nazwiska swych tańcerzy? — Była wstała, podeszła do biurka i zabrała się do pisania, zatrzymując się chwilami, by przypomnieć sobie tańcerzy. — Zdał się, że to już wszyscy. — rzekła, podając detektywowi spis. — Anno zachował papier. — Dziękuję pani. — Zdał się, iż był zupełnie zadowolony. Jim miał wrażenie, że Anno pytał się wiedział już z góry, jaka będzie odpowiedź. Robił on wrażenie człowieka, który wypełnia niezbędną formalność, pragnąc jednocześnie skończyć ją jaknajwcześniej. — O której wróciła pani do domu? — Było dwadzieścia minut po północy. — Pani jest tego zupełnie pewna? Czy pani patrzyła na swój zegarek, czy też na wskazujący w przedpokoju? Skąd pani zna tak ściśle godzinę swego powrotu? — Anno znów przysunął bliżej swe krzesło. Jednak dziewczyny nie zmieniła jego gnatarczywość. — W przedpokoju niema zegarka, a i ja nie miałam przy sobie swego. Nie lubię zegarków noszonych na ręku. Nie znoszę wogóle, gdy coś krękuje mi kiście rąk, — mówiła żywo

Betty i przy ostatnich słowach ręce jej wygięły się, jakby zrzucając jakąś niewidzialną brzozię. Nie włożyłam zegarka do torebki, bo często zapominałam ją gdzieś. To też nie wiedziałam która godzina i zdawało mi się, że zbyt długo czekałam na siebie Jerzemu - szoferowi, tłumaczyłam się przed nim, mówiąc, że nie wiem, która godzina. — Rozumiem, więc te Jerzy powiedział pani, o której pani wróciła? — Tak. — Zapewne szofer, którego widziałam na dziedzińcu przy samechodzie, jest właśnie owym Jerzym? — Tak. — Odpowiedział mi, że cieszy się, że się dobrze bawiłam i że śmiechem pokazał mi zegarek, mówiąc, że nie jest jeszcze późno. — Czy to wszystko działo się tutaj przy drzwiach, czy przed wielką bramą, wiodącą na dziedzińiec. — Przed drzwiami. Nie mamy stróża, brama więc pozostaje otwarta, jeżeli ktoś z nas wychodzi wieczorem. — W jaki sposób dostała się pani do domu? — Miałam ze sobą klucz. — Doskonale. Wszystko to jest zupełnie jasne. — Jednak mimo, że Anno zdawał się być zadowolony z jej odpowiedzi, Betty nie mogła opanować zdenerwowania. W tonie jej brzmiało oburzenie. — Jim był zaniepokojony. Uważał, że Betty powinna była zrozumieć intencje detektywa, nie zachowywać się tak wyzywająco. „Od pierwszej chwili zrobił sobie wroga z tego człowieka” — myślał ze smutkiem. Lecz gdy

Żywe gęsi wysyłam tegoroczne zdrowe wielkie gęsi i kaczki o pełnych piórkach w kołcach druczanych franko do każdej stacji za zaliczką 8 sztuk gęsi zł. 74 5 „ „ „ 48 12 szt. wiel. kacz. zł. 56 8 „ „ „ 38 J. KWASTEL Podwojewódzka Matopolska.

— Czy pokojówka pani mieszka tu jeszcze? — Tak. Nazywa się Franciszka Rollard, czy mam ją zawołać? — Anno uśmiechnął się i wzruszył ramionami. — Możeby wybaadać ją później, jeśli będzie ku temu potrzeba. Najważniejsze dla nas są pani zeznania. — Anno wstał z krzesła. — Obawiam się, że zmoczyłem panią, panno Harlow, — rzekł kłaniając się. — Ale dla pani dobra musimy wyjaśnić dokładnie całą tę sprawę. Zbliżamy się jednak do końca tej meki. — Gdy Anno wstał, Jim miał nadzieję, że miało to oznaczać zakończenie badania. — Betty jednak nie drgnęła. — To od pana zależy, panie Anno, — rzekła spokojnie. — Więc poproszę o dwie jeszcze odpowiedzi. Doprawdy staram się nie zadawać pani przykrych pytań. Betty skinęła głową. — Czekam pańskich pytań. — A więc, czy prawdą jest, że pani jest jedyną dziedziczką p. Harlow. — Tak. — Czy pani spodziewała się tego, że testament będzie opiewać tylko na pani korzyść? Czy znała pani treść testamentu? — Nie. Sądziłam, że część kapitałów odziedziczył Borys Woberski. Ale ciotka moja nigdy nie wspominała o testamentie. Natomiast p. Woberski mówił o tem często. — Domyślam się tego, — wtrącił Anno. — Czy p. Harlow była szczerą w stosunku do pan?

— O, tak, bardzo, — odrzekła cicho. — Dawała mi tysiąc funtów sterlingów rocznie na drobne wydatki, w naszych stosunkach jest to bardzo dużo. Prócz tego, jeśliby mi zabrakło, mogłam poprosić o więcej. — Głos Betty zalał się nagle tłumionym łkaniem. Anno odwrócił się ku bibliotece z delikatnością, której Jim nie spodziewał się po nim. Anno oglądał książki kolejno, robiąc swe uwagi o nich głośno. — Domyślam się, że była to biblioteka Simona Harlow, — zaczął, nagle przerwał. Drzwi otworzyły się szeroko i do pokoju wpadła młoda dziewczyna. — Betty, — zawołała, spoglądając kolejno na obcych. — Aniu, pozwól, że ci przedstawię pana Anno, — rzekła Betty i skinęła głową w jego stronę. — Twarz Anny stała się biała, jak papier. — Jim demyślił się, że ta dziewczyna jest Anną Agceff, która pisała do niego i której, jak sądził, nie widział nigdy. — W istocie siedział już kiedyś koło niej, nawet rozmawiał. Dziewczyna podbiegła do niego. — Jakże się cieszę, że pan przyjechał. Byłam pewna, że pan tak uczyni — zawołała. — Jim uśmiechnął się, zafitrowe oczy i niezwykłej piękności twarzy kę o delikatnej cerze. — Musiałem przyjechać, — odrzekł z ukłonem, a Anno uśmiechnął się porozumiewawczo do Betty, jakby chcąc powiedzieć, „Ten człowiek będzie miał dużo kłopotu, zanim wyjdzie z Dijonu”